

Jan Godyń
(Uniwersytet Jagielloński)

Bohemizmy w *Eklezjastesie* (Kraków 1522) w przekładzie Hieronima z Wielunia

Eklezjastes w przekładzie Hieronima z Wielunia, wydrukowany w 1522 roku przez Hieronima Wietora jego własnym sumptem, jest pierwszym w XVI wieku polskim tłumaczeniem jednej z ksiąg Pisma Świętego. Mimo że najdawniejsza wzmianka o tym przekładzie pochodzi już z 1859 roku (*Nowy Korbut* 1965: 388), długo nie były znane w filologii i biblistyce polskiej żadne fakty z biografii tłumacza. Dopiero od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w badaniach nad kulturą i literaturą wczesnego renesansu zaczęto go kojarzyć z Hieronimem Spiczyńskim (*Drukarze...* 1983: 334), podpisującym się także pseudonimem literackim Polyconius (rozwiązany przez Tadeusza Ulewicza 1958: 139-147) oraz kryptonimami H.P., H.S., H.S.K.C., H.S.S. (*Nowy Korbut* 1965: 278). Urodził się Hieronim przed 1500 rokiem, a zmarł w 1550; jak wynika z wpisu do księgi immatrykulacyjnej, w 1517 roku stał się studentem Akademii Krakowskiej; był synem rajcy wieluńskiego Bartłomieja, bakałarza *artium* (Kopysta 1984: 7; 1986: 377-383); z innych źródeł wynika, że był patrycjuszem i rajcą krakowskim ożenionym z Anną, nobilitowanym herbu Abdank dzięki wojewodzie wileńskiemu i kanclerzowi litewskiemu Olbrachtowi Gasztołdowi, którego syna Stanisława, pierwszego męża Barbary Radziwiłłówny, leczył; być może, był także lekarzem króla Zygmunta Augusta (Skoczylas-Stawska 1987: 57-58; *Nowy Korbut* 1965: 278).

Źródła milczą na temat przebiegu jego studiów. Wspomniana działalność lekarska, a także jego lub przypisywana mu spuścizna naukowa pozwalają jednak sądzić, że uzyskał w okresie studiów gruntowną na owe czasy wiedzę przyrodniczą i medyczną¹. Jemu przypisuje się autorstwo polskiej części w trójjęzycznym *Dykcjona-*

¹ Więc, być może, w tym zakresie uzyskał stopień naukowy; badaczka fonetycznych właściwości spuścizny pisarskiej Hieronima nazywa go bakałarzem krakowskim (Skoczylas-Stawska 2000: [2]).

rze Jana Murmeliusza, wydany przez Hieronima Wietora w 1528 roku, w której Hieronim zawarł także obszerny zbiór polskich nazw roślin (Cygal-Krupa 1979: 18-20; Skoczylas-Stawska 1995: 97-109); on był inspiratorem *Zielnika* Stefana Falimirza, wydrukowanego przez Floriana Unglera w 1534 roku (Wydra, Rzepka 1984: 358), a następnie, po śmierci Falimirza, autorem przeróbki tego dzieła pt. *O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich, a k temu księgi lekarskie* (Kraków 1542, druk. wdowa po Florianie Unglerze).

W ramach kształcenia na wydziale sztuk wyzwolonych (*artes liberales*) Uniwersytetu Krakowskiego opanował Hieronim znakomicie łacinę i retorykę², czego dowodziłem w ogłoszonym kilka lat temu studium na temat właściwości warsztatu translatorskiego autora przekładu *Eklezjastes*a (Godyń 2002: 91-100), a co wykorzystał on także do opracowania części polskiej w trójjęzycznych rozmówkach łacińsko-niemiecko-polskich Jana Murmeliusza pt. *Oratiuncule varie puerorum usui exposite... Namowy rozliczne dla użytku nauki dziatek wyłożone*, wydanych przez Hieronima Wietora rok wcześniej (1527) od wymienionego wyżej *Dykjonarza* Murmeliusza.

Już w czasie studiów zapewne przyswoił sobie Hieronim erazmiańskie idee biblijnego humanizmu³: „powrotu do źródeł”, czyli sięgania do oryginalnych wersji ksiąg biblijnych w celu oczyszczenia Pisma Świętego z niejasności i rozbieżności, objaśniania go i uczynienia z niego „najwyższego i jedynego autorytetu w sprawach wiary” i „źródła filozofii życiowej” dla wierzącego; z tych idei rozwinie się śmiały postulat renesansowego humanizmu i reformacji: przekładania Biblii na języki narodowe (Barycz 1935: 176; Kwilecka 2003: 210-211). Taka właśnie jest wymowa Hieronimowego wiersza *Przemowa do wiernego krześcijaniną*, pomieszczonego po tytule przekładu a przed listem dedykacyjnym Hieronima Wietora⁴:

Który wiernie nąśládujesz Bogą najwyższego
Musisz wzgárdzić rozkosz świątá mizernego –
Tego uczy Sálomon i Ecclesiástes jego;

² I to, być może, na humanistycznych z ducha podręcznikach Włochów, np. Mikołaja Perottiego czy Wawrzyńca Valli, na popularnych rozmówkach i zbiorach pięknych wyrażení, np. Erazma z Rotterdamu *Colloquia familiara* (druk Jana Hallera 1519) czy Wawrzyńca Korwina *Hortulus elegantiarum* (Kraków 1507, 1518), na podręcznikach epistolografii krakowskich profesorów, jak np. Jana z Oświęcimia Sacranusa Młodszego z Wydziału Teologicznego *Modus epistolandi* (Kraków 1507, 1512, 1520) czy Jana Sommerfelda Starszego *Modus epistolandi viginti genera epistolarum complectans* (Kraków 1513, 1515, 1519) (Barycz 1935: 19-20).

³ Może od profesorów krakowskich, niektórzy z nich bowiem uwzględniali w tym czasie pisma Erazma; może przez samodzielną lekturę dzieł Niderlandczyka... (w latach 1518-1519 Haller i Wietor rozpoczęli druk jego dzieł) (*ibidem, passim*).

⁴ W artykule posługuję się reprintem unikatowego egzemplarza starodruku *Eklezjastes*a (Kraków 1522, druk H. Wietora), dochowanego w zbiorach Ossolineum, a wydanego w 2000 roku staraniem prof. Tadeusza Olejnika, prezesa Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, któremu jeszcze raz dziękuję za ofiarowanie mi reprintedu. Tekst *Przemowy* oraz *Prozy do czciciela*... podaję w transkrypcji.

Czci sobie, tá jest ścieżká práwa do niego,
Tu mądrość i náukę czerpaj przyjacielu miły,
Jeśli chcesz przyć wrychle miedzy niebieskie siły.

Taki też jest sens tekstu Hieronima, zatytułowanego *Prozá do czcicielá a wierne-go tej sławnej Korony Polskiej przyjacielá*, zamieszczonego po ostatnim, dwunastym, rozdziale *Eklezjastesa*:

A wszákże nie bez przyczynyśmy to udziałáli, iżeśmy ty księgi Salomonowe z łaciny na polskie przełożone ná światło wydáli. Dla tego pewno, jáko by wždy polskie księgi były, áżeby sie Polacy w mądrości mnożyli. Gdy záiste wszyscy ini narodowie: Włochowie, Niemcy, Czechowie, swoje Biblie mają, a w mądrości niewymownie sie kochájá. I dla tego też, iżby Polacy łatwiejszy przystęp do łaciny mieli, á miedzy sobą sie ćwiczylí.

Ta renesansowa z ducha deklaracja ideowa, uzasadniająca przyczynę i cel dokonanego przekładu, na kilkadziesiąt lat wyprzedza w warunkach polskich podobne deklaracje późniejszych polskich szesnastowiecznych translatorów Pisma Świętego.

Nie wiemy, jak długo trwały studia Hieronima w Akademii Krakowskiej. Czy podczas nich rozpoczął tłumaczenie *Eklezjastesa* i kiedy je skończył? Kiedy poznał Wietora i czy na przykład był już w czasie studiów uczestnikiem towarzysko-kulturalnych spotkań czy wieczorków muzycznych odbywających się w Wietorowym domu, o których pisał Tadeusz Ulewicz (1991: 177-178; 1977: 127 i 177)⁵? Czy ten doświadczony już wówczas impresor i nakładca był wobec Hieronima jego inspiratorem i mecenasem, „opiekunem”? Tadeusz Ulewicz powątpiewa w takie intencje drukarza, sądząc, że kierowały nim względy handlowe w jego kontaktach z autorami (*ibidem*).

Wiemy na pewno, że w 1522 roku Wietor wydał na swój koszt *Eklezjastesa*; że w tym samym roku zaproponował dalszą współpracę Hieronimowi, który miał udział – w wydanym kilka miesięcy później – *Żywocie Pana Jezua Krysta Baltazara Opeca* (Opecia) jako autor dwu pieśni religijnych: *Napominanie Naświętszej Maryjej* i *Wtore napominanie Pana Jezusowe* spośród dwudziestu jeden wplecionych w tekst Opecowego dzieła (tłumaczami pozostałych – bo to były głównie polskie wersje znanych łacińskich hymnów – byli Jan z Koszyczek i Jan Sandecki Malecki); że ta współpraca powtórzy się kilka lat później przy edycji wspomnianych tu wcześniej dzieł Murmeliusza. Wiemy też na pewno, że w latach trzydziestych nawiązał współpracę z Florianem Unglerem, wydając w jego oficynie w 1533 roku *Modlitwę Pańską rozdzieloną*

⁵ W liście dedykacyjnym wydawca nazywa Hieronima „družbą”, co znaczyło wówczas ‘współmiejscownik’ (*Silindego* 1854: I, 542), ale co mogło też znaczyć ‘przyjaciel, towarzysz’ (Brückner 1970: 98). Wietor jednak, urodzony po 1485 roku, był prawdopodobnie znacznie starszy od Hieronima, więc raczej to pierwsze znaczenie.

na siedm części Erazma z Rotterdamu, w swoim przekładzie, i inspirując rok później Stefana Falimirza do wydania *Zielnika* (Wydra, Rzepka 1984), w którym zamieścił prawdopodobnie swój wiersz *Ku czytelnikowi*; współpracował także z wdową po Unglerze, Heleną, jak o tym była już mowa wcześniej.

Podane fakty z biografii życiowej i twórczej Hieronima z Wielunia pozwolą lepiej zrozumieć przyczyny użycia przez niego garści wyrazów i form wyrazowych pochodzenia czeskiego do przełożenia łacińskich form tekstu Wulgaty, bo ta wersja tekstu *Eklezjastesa* była podstawą Hieronimowego przekładu⁶. Jedynym dotychczas badaczem, który zauważył związki języka *Eklezjastesa* z językiem czeskim, był Aleksander Brückner (1904: 83). Sądził on, że Hieronim korzystał przy tłumaczeniu z czeskiego przekładu, ale jak to się zdarzało temu wielkiemu uczonemu, nie uzasadnił bliżej tego sądu. Przedstawione niżej czeczizmy w języku *Eklezjastesa* (E) konfrontuję ze sposobem przełożenia tych samych miejsc w tekście pięciu staropolskich przekładów Biblii⁷: w Biblii Leopolity (BL), Biblii brzeskiej (BB), Biblii nieświeskiej Szymona Budnego (BN), Biblii Wujka (BW) oraz Biblii gdańskiej (BG). Omawiam je w porządku alfabetycznym. Mają one różny charakter ze względu na ich ilościowy i tekstowy zakres występowania w polszczyźnie średniowiecznej i szesnastowiecznej. Łączy je świadomy zamysł translatorski tłumacza, motywowany jego wiedzą retoryczną, a zapewne także i to, że są przejawem sprawności przekładowej i erudycji Hieronima z Wielunia.

* * *

1. błazen 'głupiec, szalony człowiek'

E (1,15)⁸: a *błaznow* tych jest bez *ćysła*⁹ (et stultorum infinitus est numerus);

BL: a *głupich* niezliczny poczet;

BB: a niedostatki nie mogą być *obliczone*;

BN: a czego nie masz (to) się nie może *liczyć*;

BW: a *głupich* poczet *nieprzeliczony*;

BG: a niedostatki nie mogą być *policzone*.

⁶ Nie ma przesłanek wskazujących, że Hieronim posługiwał się innymi wersjami Biblii.

⁷ Co do Biblii Leopolity, Biblii brzeskiej i Biblii nieświeskiej, to korzystam z szesnastowiecznych wydań znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej. Przykłady z Biblii Wujka oraz z Wulgaty podaję za: *Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakóba Wujka T. J. (...)*. Wydanie ks. S. K o z ł o w s k i e g o, kanonika Katedry Wileńskiej, rektora Dyjcesalnego Seminarjum, t. 2, Wilno 1866, s. 871-893. Przykłady z Biblii gdańskiej cytuję za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (...)*, wyd. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975.

⁸ Lokalizację przykładów w wersetach *Eklezjastesa* podaję za Biblią Wujka (zob. przyp. 7), ponieważ tekst Hieronimowego przekładu nie jest podzielony na wersety.

⁹ Przykłady z *Eklezjastesa* transliteruję, z pozostałych źródeł transkrybuję.

Poza tym Hieronim używa określeń: *szalony* (kilka razy), *niemądry* (1 raz) i *błaźniwy* (1 raz), co wyraźnie wskazuje, że pojedynczych określeń (w tym *błażen*) użył w funkcji synonimów. Jednocześnie unikał powszechnego w średniowieczu przymiotnika *głupi*, uznając go zapewne za zbyt potoczny, a więc za niestosowny dla stylu biblijnego (Godyń 2002: 99).

Autorzy *Słpśł.* (1974: I, 254) uznali, że ani zasięg polski (występuje w gwarach) tego wyrazu ogólnosłowiańskiego (psł. *blaznъ*), ani jego znaczenie nie uprawnia do sądu (Urbańczyk 1946: 100-101), że jest to wyraz pochodzenia czeskiego w języku polskim. Znamienne jednak, że w *Słpśł.* wyraz jest poświadczony tylko 5 razy w dwu źródłach, a *SłXVI* notuje większość użyć tego wyrazu (138) dopiero od połowy XVI wieku (od Reja; pojedyncze przykłady z *Opeca* i *Ezopa* Biernata z Lublina). Tak więc zapewne już w średniowieczu wyraz ten uchodził za przestarzały w dialekcie kulturalnym i dopiero pod wpływem czeskim – w języku staroczeskim (dalej: stczes.) *blázn, blážen* ‘głupi’ licznie notowany jest przez Gebauera (1970: I, 61) – odzyskał na powrót żywotność. Tę hipotezę wzmacniają użyte w *Eklezjastiesie* współrzędne formy: *bláženstwo* (10,1) – BL: *bláženstwo*, ale tu forma jest przepisana z *Eklezjastesa*¹⁰; w pozostałych przekładach *szaleństwo* oraz w BG: *głupstwo* – którego to wyrazu brak w *Słpśł.*, a raz występuje u wspomnianego *Opeca* na początku XVI wieku, i dopiero od połowy tego wieku jest odnotowany 62 razy, oraz przymiotnik *błaźniwy* ‘głupi; stultor’ (w BL, BN, BW, BG: *głupi*, BB: *szalony*), który dopiero od połowy XVI wieku został odnotowany w *SłXVI* 5 razy u Bartłomieja z Bydgoszczy, Reja i Bielskiego obok podstawowego (42 razy) przymiotnika *bláżeński* (w stczes. *bláznivý* był podstawowym przymiotnikiem obok *bláznový* – Gebauer 1970: I, 61). Tak jak *błaźniwy* jest synonimem do *szalony* i *niemądry*, tak i *bláženstwo*, i *szaleństwo*, oraz *głupstwo* (po 1 razie) w *Eklezjastiesie* są synonimami do *szaloność* (kilka razy), przy czym formacja z przyrostkiem *-ość* jest przez Hieronima odczuwana jako starsza (porównywane przekłady mają tu formację na *-stwo*)¹¹.

Tak więc wyrazy *blážen* oraz *bláženstwo*, choć rodzime – przymiotnik *błaźniwy* trzeba uznać za wpływ czeski¹² – ożywione zostały przez Hieronima pod wpływem czeskim jako dążność tłumacza do wzbogacenia języka przekładu (synonimika) oraz do używania form starszych, stosowniejszych do stylu wysokiego, jaki musiał obowiązywać tłumaczy, zgodnie z ówczesną retoryką, w przekładach słowa Bożego.

¹⁰ Zaskakujący jest fakt, że w sporej już literaturze edytorskiej i historycznojęzykowej na temat Biblii Leopolda (por. z nowszych prac np.: *Leopolda* 1988; Belcarzowa 1989; Kwilecka 2003: 409-419) nie dostrzega się ścisłej zależności przekładu *Księgi Eklezjastesa* w BL od przekładu Hieronima z Wielunia. Tłumacz BL całymi partiami przepisuje przekład Hieronima, zmieniając tylko te miejsca, które wydały mu się źle przełożone lub przestarzałe pod względem użytego słownictwa (sprawa ta jest przedmiotem mojej aktualnie przygotowywanej publikacji).

¹¹ Formacje z przyrostkiem *-ość* uważa za starsze Ewa Ostrowska (1962: 403); por. także Jan Godyń (2002: 99) w odniesieniu do *głupstwo*.

¹² Wyraz ten notuje u Bielskiego jako czechizm Janina Loret (1955: 201-214).

2. *błazeństwo* zob. *błazen*
3. *błaźniwy* zob. *błazen*
4. (bez) *czysła* 'bez liczby, bez liku, niezliczona ilość'

Wyrażenie przyimkowe *bez czysła* występuje w *Eklezjastecie* w tym samym kontekście co wyraz *błazen*, nie ma więc tu potrzeby powtarzać cytatów pokazujących sposób przekładu tego miejsca w Wulgacie przez następnych po Hieronimie tłumaczy *Księgi Koheleeta*. Wystarczy jedynie stwierdzić, że wszyscy oni w miejsce Hieronimowego rzeczownika *czysło* 'liczba' użyli form ze rdzennym *licz-* zawartym w podstawowym dla nich czasowniku *liczyć*: BL: *niezliczny*, BB: *obliczone*, BN: (to) sie nie może *liczyć*, BW: *nieprzeliczony*, BG: *policzone*. Zresztą i sam Hieronim w innych miejscach swojego przekładu używa form z tym rdzeniem: w *liczbie* dniów 5,17, w namniejszej *liczbie* 12,3, *niezliczone* mowienia 5,6.

Tak więc i w tym wypadku Hieronim wprowadził *czysło* w funkcji synonimu, ale także z intencją archaizującą. *Czysło* w XVI wieku ma charakter prawie *hapax legomenon*, wyraz odnotowany został bowiem jeszcze tylko dwa razy: jako termin prawniczy i jako termin astronomiczny: Lustrum, pięć lat, pięcioletne *cysło* (*SłLindego* 1854: 398), czyli 'pięcioletni okres podatkowy'; <Te>go Roku [1563] będzie *Złote Cysło* (z dzieła Kaspra Goskiego *Dzienne sprawy wedle Niebieskich Biegów ná rok Pański 1563*, Kraków 1563 – za *SłXVI*). Autorzy *SłXVI* definiują zestawienie *złote czysło* jako: 'liczba określająca miejsce danego roku w cyklu księżycowym (19 lat), stanowiąca resztę otrzymywaną przy podzieleniu przez 19 liczby bieżącej roku, powiększona o 1'.

Omawiany rzeczownik znany był wcześniej polszczyźnie tylko z religijnych zabytków średniowiecznych: *Psałterza floriańskiego*, *Psałterza puławskiego*, *Biblii królowej Zofii* oraz z *Mammotrektu kaliskiego*. Choć jest to wyraz ogólnosłowiański: psł. **čit-slo* od **čisti*, *čbtą* 'liczyć, rachować; rozpoznawać znaki, odgadywać, pojmować, rozumieć' (Borys 2005), tym razem twórcy *Słpsł.* (1976: 205) nie zakwestionowali hipotezy Stanisława Urbańczyka (1946: 105), że był to wówczas bohemizm. Główni badacze bohemizmów w języku staropolskim (Basaj, Siatkowski 1965: 89), mimo że nie wykluczają, iż *czysło* jest polskim archaizmem, to jednak sądzą, że wyraz ten wyszedł z użycia w ciągu XV wieku, ponieważ jego znaczenie rozeszło się ze znaczeniem staropolskich czasowników *czyścić*, *czytać*, czyli 'czytać, rozumieć; łączyć litery w wyrazy; zapoznawać się z treścią pisaną' (Borys 2005; Długosz-Kurczabowa 2005), które zaczęło dominować w staropolszczyźnie¹³ i w XVI wieku. *Czysło* w wymienionych wyżej zabytkach religijnych zostało zapożyczony z języka czeskiego – oto sens wywodów badaczy¹⁴.

¹³ Por. dwuwiersz z *Legandy o świętym Aleksym*: „Cztę w jednych księgach o nim, kto chce słuchać, ja powiem”.

¹⁴ Gebauer (1970: I, 78) podaje bogatą egzemplifikację użyc tego wyrazu z tekstów stczes.

Zaskakujące potwierdzenie, że *czysło* w *Eklezjastecie* jest pożyczką czeską znajduje się w sposobie zapisania tego wyrazu w druku przekładu: *čysło*. W Wietorowym druku literą *č* konsekwentnie jest zapisywana spółgłoska [č]; z taką samą konsekwencją spółgłoska [č] w wyrazach i formach polskich jest tu zapisywana dwuznakiem *cz*. Gdyby Hieronim przepisał *czysło* z jakiegoś stczes. tekstu, na przykład przekładu Biblii, jak to czynili jego średniowieczni poprzednicy w dziele tłumaczenia Pisma Świętego na język polski (ale także szesnastowieczni – Kwilecka 2003: 57-58), to przepisałby ten wyraz z dwuznakiem *cz*, jak wynika bowiem ze staroczeskich materiałów Gebauera (1970: I, 78) w pisowni głoski [č] stosowano wówczas przeważnie dwuznak *cz*, a tylko sporadycznie literę *č* (ale i w tym wypadku Hieronim oddałby zapewne tę literę polskim dwuznakiem *cz* lub literą *č*, używaną w niektórych drukach krakowskich w pierwszej połowie XVI wieku). Uprawnione wydaje się więc przypuszczenie, że Hieronim s ł y s z a ł w tym wyrazie spółgłoskę [č] (por. także pisownię *czysła* w druku Goskiego: *Cisło*). Jak wiadomo, spółgłoska [č] w języku czeskim jest wymawiana znacznie bardziej miękko niż w polskim¹⁵, zwłaszcza przed samogłoską [i] (Damborský 1972: 19) – na początku XVI wieku takie czeskie [č] niewiele różniło się od artykulacji polskiego [ć]. Gdzie więc Hieronim mógł usłyszeć czeską wymowę wyrazu *czysło*? Oczywiście mógł ją usłyszeć na Akademii Krakowskiej: w tym czasie wykładało tu wielu profesorów-antyhusytów, studiowali tu przybysze z Czech (Barycz 1948: 253 n. i 337 n.; Ulewicz 1956: 83-84).

Jest też inny interesujący trop dotyczący źródła poznania przez Hieronima wyrazu *czysło*. Królowa Jadwiga osadziła w klasztorze pod wezwaniem św. Krzyża na Kleparzu w Krakowie benedyktynów słowiańskich, którzy przez około sto lat uprawiali liturgię słowiańską. Klasztor spłonął w 1584 roku, a ogień zniszczył znajdujące się tam zapewne rękopisy głągolskie – zachował się tylko niewielki fragment mszału, znany jako *Fragmenta glagolitica*, przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej (Mozzyński 1984: 56; Ulewicz 2006: 64, przyp. 2). Czy Hieronim znał te rękopisy głągolskie i z nich przepisał *czysło*? Jest taka możliwość. W przedmowie do przeróbki dzieła Falimirza *O ziołach tutecznych i zamorskich*, będącej pochwałą języka i narodu polskiego, Hieronim Spiczynski zdradza swoją wiedzę na temat liturgii słowiańskiej w następujących słowach:

Nie słyhać zaiste, aby w tym świętym narodzie kiedy ludzie od wiary krześcijańskiej odstępowali albo w niej błędzili, i owszem, Kościół Krześcijański temu s ł o w i e ń s k i e m u [podkr. J. G.] językowi jakoby dufając, dopuścił msze i inne obrzędy¹⁶.

¹⁵ Nawet w stosunku do możliwej jeszcze miękkości [č] w artykulacji polskiej na początku XVI wieku (Rospond 1953: 368-375); jednak Koneczna (1965: 133-135) uważa, że w tym czasie zachodzi proces dyspalatalizacji dzisiejszych spółgłosek funkcjonalnie miękkich.

¹⁶ Cyt. za: Taszycki 2004: 46.

Czy tą wiedzą o liturgii słowiańskiej nawiązuje Hieronim do znanej mu zapewne, świeżej jeszcze w jego młodości tradycji związanej z klasztorem św. Krzyża na Kleparzu? Czy zatem tu było źródło wyrazu *czysło*?

5. *kowlik* 'kubek, kufel, kielich, czarka'

E (2,8): kupki i *kowliki* złote ku służbie, aby wino do nich nalewano (scyphos et urceos in ministeria ad vina fundenda);

BL: kubki i *kufliki* złote na służbę, aby wina w nie wlewano;

BB – przekład swobodny, marginalium: *Niektórzy wykładają, kubki i inne naczynia ku picciu*;

BN: i rozmaite *naczynia* muzyczne;

BW: kubki i *czasze* na służbę do nalewania wina;

BG: i muzyczne *naczynia* rozliczne.

Wyraz jest zdrobnieniem utworzonym od niemieckiego z pochodzenia deminutywum *kufel* (*Küfel, Kuffel*, od *Kufe* 'beczka' – Brückner 1970). Postać *koflik* jest zapożyczeniem stczes. zdrobnienia utworzonego sufiksem *-lik* od niem. *Kufe* (Basaj, Siatkowski 1967: 23), notowana przez Gebauera od początku XV wieku (1970: 78). W *SłXVI* zawarta jest bogata egzemplifikacja użycić wyrazu *kuflik* z oboczną formą *koflik* (także *kofliczek*) oraz *kufel* przede wszystkim z pism Reja (pojedyncze przykłady ze słowników Mączyńskiego, Calepinusa, *Kroniki* Bielskiego i właśnie z *Eklezjastesy* Hieronima z Wielunia). Jak wiadomo z artykułu Taszyckiego (1927: 54-67), Rej bardzo chętnie posługiwał się wyrazami pochodzenia czeskiego. Ponieważ nie uczył się języka czeskiego, uważa się, że przejmował wyrazy czeskie funkcjonujące w jego czasach w żywym obiegu mowy potocznej (Klemensiewicz [1974: 337]). W *Słstp.* wyraz ten odnotowany został w dwu źródłach. Historyczne słowniki języka polskiego nie zanotowały wyrazu *kuflik* || *koflik* ze rdzenną spółgłoską [v], jak to jest w pisowni tego wyrazu w druku *Eklezjastesy*. Jest to zapewne adideacja do rdzenia *kow-* w czasowniku *kować* 'kuć, obrabiać metal' (kufle, jak wiadomo, wyrabiano w średniowieczu i w czasach Hieronima także z metalu: miedzi, cyny, srebra). Być może, Hieronim znał także stczes. wyraz *kow* 'metal', notowany przez Gebauera (1970: II, 116) w źródłach piętnastowiecznych (1 raz ten rzeczownik został użyty w Biblii królowej Zofii). Niezależnie od tego, która z tych przyczyn wpłynęła na zapisanie wyrazu z rdzennym [v], mamy tu kolejny przejaw translatorskiej inwencji bądź erudycyjnego opisu Hieronima. Ze względu na formę językową to *hapax legomenon*.

6. *niedochodca* 'niedonoszony, poroniony płód'

E (6,3): lepszy jest *niedochodcá* niżli on (quod melior illo sit abortivus);

BL: lepsze jest dziecię *niedoszłe* niżli on;

BB: lepszy jest martwy *płód* a niżli on;

BN: lepszy zań *płód* poroniony;

BW: lepszy jest martwy *płód* niżli on;

BG: lepszy jest martwy *płód* niżli on.

Tłumacz BL ma tu formę *niedoszłe dziecię* (w innym miejscu swojego przekładu także formę *niedochodek*), powodowany zapewne intencją spolszczenia Hieronimowego *niedochodcy*; pozostali tłumacze użyli wyrazu *płód*, który wydał się tłumaczowi *Eklezjastesa* zbyt potoczny, a – być może – także zbyt dosadny, i dlatego wybrał czecką formę *nedochodec* || *nedochodce*, występującą m.in. w przekładach Biblii i mammotrektach (Gebauer 1970: II, 538), zmieniając w niej tylko sufiks na *-ca*. Inne, notowane w piętnastowiecznych polskich mammotrektach formy tego wyrazu: *niedochodnię*, *niedochoczczę*, *niedochodźca*, są przekształceniem stczes. *nedochódčě* (Basaj, Siatkowski 1971: 22).

7. *nizaden* 'zaden, nikt'

E (9,4): *Nizadnego* niemasz (Nemo est);

BL: *Żadnego* niemasz;

BW: Niemasz *žadnego*;

BB, BN, BG – przekład swobodny.

Badacze bohemizmów (Basaj, Siatkowski 1971: 29) oceniają, że ten zaimek, dobrze zaświadczony w *Słstp.*, jest formacją rodzimą, która jednak już pod koniec XV wieku stała się archaizmem, skoro w XVI wieku została zauważona tylko w Wietorowym i Unglerowym wydaniu *Żywota Pana Jezu Krysta Opeca* (1522) oraz w *Przestrodze* (1573) Mycielskiego. Dlatego sądzą, że w XVI wieku jest to staroczeska pożyczka. W *Eklezjastecie* jest to kolejny, świadomie użyty czechizm w celach archaizacyjnych.

8. *obiata* 'ofiara'

E (4,17): lepsze jest posłuszeństwo, niżli błazniwych ludzi *obiáty* (melior est obedientia, quam stultorum victime);

BL, BB, BN, BW, BG mają tutaj formy rzeczownika *ofiara*.

Znamienne jest unikanie tego wyrazu przez wszystkich następców Hieronima i zastąpienie go przez nich *ofiarą*, mimo że *obiata* była używana nie tylko w polszczyźnie średniowiecznej, ale także w innych tekstach szesnastowiecznych, jak zaświadcza to *Słstp.* i *SłXVI*. Widocznie wszystkim tłumaczom, poza Hieronimem, wydała się zbyt archaiczna. Basaj i Siatkowski (1971: 32) uznają ten wyraz za wpływ czeski. Hieronim w bliskim kontekście użył dwu bohemizmów: niżli *blaźniwych* ludzi *obiáty*, jakby chciał zmanifestować znajomość języka czeskiego lub też swoją erudycję. Jest to następny przykład jego świadomej pracy przekładowej.

9. *przesięgnąć* 'przewyższyć'

10. *przezlisz* 'zbyt, nadto'

E (2,13): A uźrzałem, że tak daleko *przeięgła* szaleństwo mądrość (et vidi quod tantum praecederet sapientia stultitiam);

BL: I uźrzałem, że tak daleko *przechodziła* głupstwo mądrość;

BB: I obaczyłem ja, iż jest *pożyteczniejsza* mądrość a niż głupstwo;

BN: i obaczyłem, że *pożyteczniejsza* mądrość niż głupstwo;

BW: I obaczyłem, iż tak dalece mądrość *przechodzi* głupstwo;

BG: I obaczyłem, iż jest *pożyteczniejsza* mądrość niżeli głupstwo.

E (7,18): Nie czyń *przezlisz* niemiłościwie (Ne impie agas multum);

BL: Nie czyń *przezlisz* niemiłościwie;

BB, BG: *nader*;

BN, BW: *barzo*.

Przezlisz || *przelisz* to jeszcze jeden rzadki wyraz w polszczyźnie średniowiecznej (odnotowany tylko w Biblii szarospatackiej) i szesnastowiecznej (wystąpił 1 raz u Skargi, a wcześniej u Falimirza i w BL, ale tu przepisany przez tłumacza z *Eklezjastesa*). Uważa się go za pożyczkę stczes. *prielš*. Czasownik *przeięgnąć*, sporadycznie występujący w *Żywotach filozofów* Bielskiego, jest zapożyczeniem czeskiego *přesahnouti* (Basaj, Siatkowski 1973: 17). Oba wyrazy użyte przez Hieronima, podobnie jak i wcześniej omówione, w celach archaizacyjnych manifestują erudycję tłumacza.

11. *śpiewakini* 'śpiewaczka'

E (2,8): udziałałem sobie śpiewaki i *śpiewakinie* (feci mihi cantores et cantatrices);

BL, BB, BN, BW, BG: *śpiewaczki*.

Śpiewakinie to najczystsze *hapax legomenon*. Forma nie została odnotowana w żadnym słowniku historycznym języka polskiego oraz w żadnym opracowaniu historycznojęzykowym poświęconym bohemizmom. Jest niewątpliwym bohemizmem słowotwórczym: w języku czeskim tworzy się (i tworzyło się) nazwy żeńskie od męskich sufiksem *-yně*, jeśli podstawa słowotwórcza jest zakończona spółgłoskami welnymi (Havránek 1960: 13). Hieronim przepisał zapewne tę formę z jakiegoś tekstu czeskiego. Na jego decyzję użycia tej formy mogły, być może, oddziaływać także polskie średniowieczne feminitywa *bogini* i *kniagini* – zarówno ze względu na ich semantykę, jak i z powodu ich nacechowania dawnością. Jest to w zakresie użycia bohemizmów w *Eklezjastesie* ostatni przykład inwencji translatorskiej i retorycznej tłumacza.

12. Inne bohemizmy

Idzie tu o użycie ściągniętych form zaimków dzierżawczych *mój*, *twój*, *swój*, które w *Eklezjastesie* zdecydowanie przeważają nad nieściągniętymi. Od czasu zbadania tego zjawiska przez Kazimierza Nitscha (1954: I, 220-225) uważane są za przejaw wpływu staroczeszczyzny na odmianę pisaną polszczyzny średniowiecznej, a za tym pośrednictwem na odmianę mówioną. Jako formy funkcjonujące już wówczas w żywym obiegu języka polskiego, nie są, moim zdaniem, przejawem świadomego ich użycia przez Hieronima – jak dotychczas omówione bohemizmy – dla celów przekładowych. Nie uważam za bohemizm formy czasownika *robotować* ‘ciężko pracować’ (Basaj, Siatkowski 1974: 5), która choć rzadka w średniowieczu, ale nie wyjątkowa, mogła zostać utworzona przez tłumacza od częstej w XVI wieku *roboty*. Natomiast *szerm* w wyrażeniu *prostym szermem* ‘w prosty sposób, łatwo’, który za bohemizm w języku polskim uważa Václav Machek (1957: 496), wystąpił nie w tekście *Eklezjastesy*, ale w Hieronimowej końcowej przedmowie do czytelnika.

* * *

Pora na wnioski. Jak pokazuje dokonany tu przegląd niemałego, jak na tak niewielki tekst, zbioru czechizmów, Hieronim kierował się w ich użyciu względami urozmaicenia i wzbogacenia języka swojego przekładu i dostosowania środków językowostylistycznych do powagi stylu biblijnego, co było zalecane przez ówczesną retorykę. Nie znając zapewne polskich przekładów Biblii z epoki średniowiecza, sięgnął po jakieś wzory czeskie¹⁷. Inspirować go mógł w tym zakresie Jan Sandecki Malecki, znany

¹⁷ Mógł znać pierwsze drukowane edycje czeskich przekładów Biblii: Biblię praską z 1488 roku, Biblię kutnohorską z 1489 oraz Biblię wenecką z 1506 (Kwilecka 2003: 201), choć w księgozbiorach profesorów krakowskich z tej epoki nie znaleziono egzemplarzy tych wydań (Szelińska 1966). Potwierdzeniem tej supozycji mogą być cytowane na początku niniejszego artykułu słowa Hieronima w *Prozie*

zwolennik wykorzystania języka czeskiego do przekładów Pisma Świętego na język polski (Janów 1947: XXXIX-XL; Rospond 1949: 51-57, 92-108), z którym zapewne zetknął się w czasie studiów na krakowskiej Wszechnicy¹⁸. Jako pierwszy w XVI wieku polski tłumacz Pisma Świętego wykazał się znaczną inwencją translatorską¹⁹. Był po prostu dobrym tłumaczem, czego dowody dawał także w swojej późniejszej pracy przekładowej.

Bibliografia:

- Barycz H., 1935, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków.
- Barycz H., 1948, *Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola z Pradze*, „Przegląd Zachodni” IV, t. 1.
- Basaj M., Siatkowski J., *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, cz. I-III, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. 10-12 (1964-1966), cz. IV-XVII, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. 6-19 (1967-1980).
- Belcarzowa E., 1983, *Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopoldy*, Wrocław.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Brückner A., 1904, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 3, Warszawa.
- Brückner A., 1970, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Cygal-Krupowa Z., 1979, *Szesnastowieczne edycje „Dictionarii Joannis Murelii varium rerum...”, cz. I: Uwagi ogólne, ortografia, fonetyka, cechy dialektyczne*, Warszawa.
- Damborský J., 1972, *Mluvíte česky? Zwięzły kurs języka czeskiego*, Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. I: *Wiek XV-XVI*, 1983, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław.
- E – *Ecclesiastes. Księgi Salomonowe...*, 2000, reprint, Wieluń.
- Gebauer J., 1970, *Slovník staročeský*, díl (A-J), díl II (-N), druhé, nezměněné vydání, Praha.
- Godyń J., 2002, *Hieronim z Wielunia – utalentowany tłumacz „Księgi Koheleta” (Ecclesiastes) z połowy XVI wieku*, [w:] *Rozmaitości językowe ofiarowane Prof. dr. hab.*

do czciciela...: „Gdy zaiste wszytcy ini narodowie: Włochowie, Niemcy, C z e c h o w i e [podkr. J. G.], swoje Bibleie mają [...]”

¹⁸ Obaj studiowali w tym samym czasie na Akademii Krakowskiej (*Nowy Korbut* 1965: III, 201, 278), choć Sandecki był, być może, starszy od Hieronima (o współpracę z Sandeckim zabiegali na początku trzeciego dziesięciolecia XVI wieku konkurujący z sobą drukarze: Ungler i Wietor). Mogli zetknąć się w 1522 roku przy edycji *Zywota Pana Jezua Krysta Opeca* (druk Wietora i nieco później u Unglera) jako tłumacze modlitw i hymnów łacińskich wplecionych w tekst Opecowego dzieła; obaj byli współpracownikami Wietora (Sandecki od 1524 roku).

¹⁹ Inwencją wykazał się także w innych aspektach pracy przekładowej (Godyń: 2002).

- Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu, red. M. Skarżyński, M. Szpiczkowska, Kraków.
- Havránek B., 1960, *Česká mluvnice*, Praha.
- Janów J., 1947, *Jan Sandecki (Malecki). Ewangeliarz z początku XVI w. i dwa późniejsze druku tegoż autora*, „Biblioteka Pisarzy Polskich” nr 87, Kraków.
- Klemensiewicz Z., 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Koneczna H., 1965, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Kopysta A., 1984, *Studenci i uczeni z Wielunia w latach 1400-1642*, „Tygodnik Powszechny” R. 38, nr 10.
- Kopysta A., 1986, *Studenci z parafii kolegiackiej w Wieluniu na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1400-1662*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” XIV.
- Kwilecka I., 2003, *Reedycje najstarszych słowiańskich przekładów Biblii w niemieckiej serii wydawniczej „Biblia Slavica”*, [w:] eadem, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań.
- Kwilecka I., 2003, *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską*, [w:] eadem, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań.
- Kwilecka I., 2003, *Średniowieczna Biblia czeska a staropolskie przekłady biblijne (Zarys problematyki badawczej)*, [w:] eadem, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań.
- Kwilecka I., 2003, *Uwagi o warsztacie pisarskim Tomasza ze Zbrudzewa*, [w:] eadem, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań.
- Leopolita, 1988, hrsg. R. Olesch, H. Rothe, komentarz E. Belcarzowa, D. A. Frick, S. Urbańczyk, Padeborn–München–Zürich.
- Loret J., 1955, *Czechizmy w „Żywotach filozofów” i pierwszym wydaniu „Kroniki świata” Marcina Bielskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” II.
- Machek V., 1957, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Praha.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Nitsch K., 1954, *Przyczynki do charakterystyki polskich czechizmów*, [w:] idem, *Wybór pism polonistycznych*, I, Kraków.
- Nowy Korbut, 1965, t. 3: *Piśmiennictwo staropolskie*, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, Warszawa.
- Ostrowska (Mróz) E., 1962, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. III: *Historia języka polskiego*, cz. 2, Warszawa.
- Rospond S., 1949, *Studia nad językiem polskim XVI w.*, Wrocław.
- Rospond S., 1953, *Z badań nad przeszłością polskiego języka literackiego. III. Dyspalizacja spółgłosek funkcjonalnie miękkich*, „Język Polski” R. 33.
- Skoczylas-Stawska H., 1987, *Hieronim z Wielunia i jego wkład do kultury polskiej doby Odrodzenia*, [w:] *Siedem wieków Wielunia. Studia i materiały*, red. R. Rosin, Warszawa–Łódź.

- Skoczylas-Stawska H., 1995, *W sprawie autorstwa tekstu polskiego w „Dykcjonarzu” Mirmeliusza*, [w:] *Język polski – historia i współczesność. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia 75. rocznicy powstania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza* (Poznań, 4-5 maja 1994), red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań.
- Skoczylas-Stawska H., 2000, *Słowo wstępne*, [w:] *Ecclesiastes. Księgi Salomonowe*, reprint, Wieluń.
- SłLindego* – S. B. Linde, 1854, *Słownik języka polskiego*, wyd. II, Lwów.
- Słpł.* – *Słownik prasłowiański*, 1974 i n., red. F. Sławski, Wrocław.
- Słstp.* – *Słownik staropolski*, 1953 i n., red. S. Urbańczyk, Kraków.
- SłXVI* – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, 1966 i n., red. M. R. Mayenowa, Wrocław.
- Szelińska W., 1966, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław.
- Taszycki W., 1927, *Czechizmy w języku Reja*, „Prace Filologiczne” R. 12.
- Taszycki W., 2004, *Obrońcy języka polskiego*, Wrocław.
- Ulewicz T., 1956, *W sprawie walki o język polski w pierwszej połowie XVI w. (paralele czeskie, problem przedmów drukarskich)*, „Język Polski” R. 36.
- Ulewicz T., 1958, *W sprawie humanistycznych pseudonimów literackich (Polyconius = Spiczyński)*, „Onomastica” IV.
- Ulewicz T., 1977, *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*, Kraków.
- Ulewicz T., 1991, *Życie literackie w Krakowie i Małopolsce doby renesansu (sprawa środowisk i towarzystw literackich)*, [w:] *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie renesansu. Księga zbiorowa Międzynarodowej Sesji Naukowej w czterechsetlecie zgonu Jana Kochanowskiego (w Krakowie, 10-13 października 1984 r.)*, red. T. Ulewicz, Wrocław.
- Ulewicz T., 2006, *Sarmatia. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków.
- Urbańczyk S., 1946, *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich, cz. I: Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma Św.*, Kraków.
- Wydra W., Rzepka W. R., 1984, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław.

